

EWA ZIELIŃSKA
(Instytut Historii PAN, Warszawa)

OTTO MAGNUS STACKELBERG WOBEC PROJEKTU
SKONFEDEROWANIA SEJMU 1782 ROKU. PRZYCZYNEK DO
PRAKTYKI POLITYKI ROSYJSKIEJ W RZECZYSPOLITEJ
PRZED SEJMEM WIELKIM

Od 1776 r. aż do Sejmu Wielkiego mimo ciągłych zabiegów Stanisława Augusta nie doszło do dalszych reform systemu władzy w Rzeczypospolitej w kierunku, który wyznaczyły konstytucje sejmowe 1776 r.¹ Warunkiem przeprowadzenia królewskiego programu reformatorskiego było uzyskanie aprobaty Rosji oraz wyrażenie przez nią zgody na sejm skonfederowany. Jedyne taki sejm umożliwił ominięcie wciąż obowiązującego liberum veto, do którego odwołać się mogli przeciwnicy Stanisława Augusta. Dwór petersburski trwał jednak w przekonaniu, że na sejmie 1776 r. doszło do wystarczającego wzmocnienia pozycji króla, zaś dalsze kroki w tym kierunku byłyby sprzeczne z przyjętą przez Katarzynę II zasadą utrzymywania równowagi sił pomiędzy królem a jego politycznymi adwersarzami². Imperatorowa była świadoma, że sejm pod węzłem konfederacji, na którym król potrafił zapewnić sobie większość głosów, wzmocniłby go. Ową równowagę miała zatem zagwarantować rezygnacja z sejmów skonfederowanych, stale obecnych w życiu politycznym Rzeczypospolitej w latach 1764–1776, na rzecz sejmów „wolnych”³.

Narzędziem realizacji polityki Petersburga w Polsce był w latach 1772–1790 poseł, a następnie ambasador rosyjski w Warszawie Otto Magnus von Stackelberg. Jego pozycja w Rzeczypospolitej i wpływ na działania podejmowane przez Stanisława Augusta wynikały z konieczności liczenia się króla z wolą Katarzyny II. Przygotowując kolejne sejmy po 1776 r., co w praktyce oznaczało zabiegi o zgodę Rosji na ich skonfederowanie, król musiał pozyskiwać przychyłność Stackelberga, szczególnie że ten wielo-

¹Poszerzono wówczas kompetencje Rady Nieustającej — Departament Wojskowy zyskał bezpośrednią władzę nad wojskiem, podporządkowano także Radzie ministrów i komisje — poza Komisją Edukacji Narodowej, która podlegała bezpośrednio królowi i sejmowi. Zob. także o finansach państwa, J. Michalski, *Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta*, w: *Historia Sejmu Polskiego*, t. 1: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 375–376.

²O przyjęciu przez Rosję zasady utrzymywania równowagi między Stanisławem Augustem i opozycją pisali: E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 183; J. Michalski, *Polska wobec wojny o sukcesję bawarską*, Wrocław 1964, s. 99; idem, *Sprawa przymierza polsko-rosyjskiego w dobie aneksji Krymu*, w: *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie*, Warszawa 1994, s. 69.

³J. Michalski, *Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta*, s. 373–381.

krotnie zapewniał o znaczeniu, jakie przywiązywano w Petersburgu do jego ocen sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej⁴. Dla uzyskania pełniejszego obrazu ówczesnej polityki rosyjskiej wobec Polski oraz konfederackich planów króla konieczne wydaje się prześledzenie roli, którą odgrywał ambasador rosyjski w przygotowaniach do kolejnych sejmów⁵. Niżej przedstawię więc zabiegi podejmowane w Petersburgu zarówno przez Stackelberga, jak i Stanisława Augusta przed sejmem przypadającym na rok 1782.

W połowie 1780 r. doszło do spotkania Józefa II z Katarzyną II w Mohylewie, zaś w maju 1781 r. zawarty został nieformalny sojusz pomiędzy Rosją i Austrią. Dotychczasowy związek Petersburga z Berlinem trwał nadal, lecz więzy pomiędzy tymi dworami wyraźnie osłabły. Z owego rosyjsko-austriackiego aliansu wynikała niekorzystna dla Stackelberga zmiana personalna w Petersburgu — od spraw polityki zagranicznej został odsunięty jej wieloletni kierownik, znany z propruskich sentymentów protektor ambasadora w Warszawie, Nikita Iwanowicz Panin⁶. Dla sytuacji w Polsce ważne było również to, że po sejmie 1780 r. Rosja zdecydowała się na wycofanie swoich wojsk z Rzeczypospolitej, a tym samym Stackelberg utracił wygodny i wielokrotnie wykorzystywany środek nacisku na przeciwników politycznych. Posłużył się nim m.in. przed sejmem 1776 r., kiedy to na sejmikach właśnie wojsko było niejednokrotnie ostatecznym argumentem przemawiającym za wyborem posłów przychylnych królowi⁷.

Zapewne z niepokojem przyjął Stackelberg przybycie do Warszawy we wrześniu 1780 r. nowego posła austriackiego barona Johanna Thuguta⁸. Występujący w Rzeczypospolitej w randze ministra pełnomocnego, co, jak sam podkreślał, mogło negatywnie nastawić do niego ambasadora rosyjskiego, czułego na punkcie wyjątkowości swojej pozycji w Rzeczypospolitej, należał Thugut do osób cieszących się dużym zaufaniem kanclerza Kautnitsa. Przyjazd Thuguta do Warszawy miał stać się wyraźną wskazówką, że Austria nie zrezygnowała z politycznej obecności w Rzeczypospolitej⁹ i tak zapewne zostało to odebrane przez współczesnych¹⁰. Jakkolwiek

⁴E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 84.

⁵Stosunek Stackelberga do konfederackich planów króla poruszył J. Michalski w artykule *Sprawa przymierza polsko-rosyjskiego w dobie aneksji Krymu*, s. 70. Przytaczając opinię króla, iż ambasador odnosił się do idei zwołania sejmu skonfederowanego z większą przychylnością niż jego petersburscy mocodawcy, uznał taką ocenę Stackelberga za nazbyt optymistyczną.

⁶J. Michalski, *Polska wobec wojny o sukcesję bawarską*, s. 76.

⁷J. Michalski, *Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta*, s. 375.

⁸Nominowany 26 VIII 1780, pierwszą relację wysłał Thugut 30 IX t.r. *Repertorium der diplomatischen Vertreter aller Länder seit dem Westfälischen Frieden (1648)*, Bd. 3 (1764–1815), hrsg. L. Santifaller, O. F. Winter, Graz-Köln 1965, s. 86.

⁹J. Michalski, *Do dziejów stronnictwa austriackiego i polskiej polityki Austrii po I rozbiórce*, w: *Do dziejów wojny i polityki. Księga pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy urodzin prof. dra Janusza Wolińskiego*, Warszawa 1964, s. 146.

¹⁰Postrzeganie Thuguta jako osoby mającej nieporównanie większe możliwości niż jego dwaj poprzednicy — Karl Reviczky i Benedikt de Caché — ilustruje opinia przekazana przez Stackelberga po zakończeniu sejmu 1780 r. Gratulowano wówczas Thugutowi wyjścia wojsk rosyjskich z Rzeczypospolitej („...dans un moment de sortie de troupes, dont Mr. Thugut reçoit des compliments...” O. M. Stackelberg do I. A. Ostermanna, 30 X/10 XI 1780, Archiw Wniesznej Politiki Rossijskoj Imperii (dalej: AWPRI), f. 79/6, nr 1138 — odpis listu Stackel-

ówczesne relacje Stackelberga nie zawierały obaw, że postawa nowego posła austriackiego zaszkodzi realizacji celów polityki rosyjskiej w Polsce¹¹, to jednak ambasador nie miał pewności, czy sygnalizowane przez Austrię zwiększone zainteresowanie sprawami polskimi nie zachęci przywódców opozycji do nawiązania bliższego kontaktu z Thugutem i w konsekwencji nie stworzy niewygodnego dla Stackelberga wrażenia, że Wiedeń udzielił jawnego poparcia opozycji. Utwierdzenie się opozycjonistów w przekonaniu o rzeczywistej protekcji cesarza mogło z kolei sprowokować ją do bardziej zdecydowanych wystąpień przeciwko królowi i ambasadorowi¹².

W sytuacji zmienionej po 1780 r. miał Stackelberg nie tylko dopilnować, by sejm udzielił absolutorium dla ustępującej Rady Nieustającej i zapewnił wybór jej nowych członków, ale także zagwarantował uznanie nowej granicy pomiędzy Rosją i Rzeczpospolitą, na czym szczególnie zależało Petersburgowi. Tym samym miała zostać ratyfikowana wymuszona przez Rosję w 1781 r. konwencja sankcjonująca delimitację przeprowadzoną w 1780 r. w województwie kijowskim¹³.

Pierwszą prośbę o instrukcje w sprawie sejmu 1782 r. skierował Stackelberg do Petersburga już 18/29 VI 1781, a zatem na prawie półtora roku przed rozpoczęciem obrad¹⁴. Depeszę, adresowaną do Panina, rozpoczął ambasador od podkreślenia wewnętrznej stabilności, którą cieszyła się Rzeczpospolita pod protektoratem Rosji. Owa stabilność zdaniem Stackelberga wynikała przede wszystkim — jeśli nie jedynie — z funkcjonowania w Polsce stałego i coraz sprawniejszego rządu, który swoją kontrolą objął również prowincję. Tak korzystna sytuacja w ocenie ambasadora nie zwalniała go jednak z obowiązku zwrócenia uwagi Petersburga na pewne zjawiska, które mogły w przyszłości doprowadzić do zdestabilizowania systemu, tak sprawnie funkcjonującego w Rzeczypospolitej, a tym samym wpłynąć znacząco na losy ościennych mocarstw¹⁵. W dalszej części raportu Stackelberg pozwolił sobie na podanie remedium, które pozwoliłoby uniknąć możliwych niepokojów.

berga znajduje się w posiadaniu prof. Zofii Zielińskiej i cytuję go dzięki jej uprzejmości). Z niepokojem musiał także patrzeć Stackelberg na ustępstwa swojego dworu w sprawie barona Juliusa, austriackiego werbownika, aresztowanego za wiedzą Stackelberga w październiku 1778 r., J. Michalski, *Polska wobec wojny o sukcesję bawarską*, s. 30.

¹¹Z relacjami Stackelberga z trzech ostatnich miesięcy 1780 r. mogłam zapoznać się dzięki uprzejmości prof. Zofii Zielińskiej.

¹²J. Michalski, *Do dziejów stronnictwa austriackiego*, s. 144–145.

¹³Liczba skarg wnoszonych w tej sprawie do Stackelberga może świadczyć o zakresie delimitacji, choć dokładne ustalenie zasięgu rozgraniczenia wymaga badań źródłowych w AWPRI.

¹⁴O. M. Stackelberg do N. I. Panina, depesza nr 28 z 18/29 VI 1781, AWPRI, f. 80, op. 80/1, nr 1397, k. 151–155v.

¹⁵„L'état actuel des affaires de Pologne — relacjonował Stackelberg — la solidité qu'acquièrent les opérations de son gouvernement, et la surveillance infatigable sur la conduite des magistratures provinciales ont produit dans les événements une marche régulière qui m'a dispensé d'une depuis quelque tems de la dépense d'une expédition de courrier. Je crois cependant devoir profiter de celle [...] pour prévenir par mes observations tout ce qui, en dérangeant les ressorts qui font mouvoir cette machine, pourra faire renaitre le desordre d'un état, qui en paroissant occuper une place très insignifiante parmi les puissances, n'a laissé que d'influer plus d'une fois d'une manière très essentielle sur le sort des plus respectables”, *ibid.*, k. 151–151v.

Główne zagrożenia dostrzegał Stackelberg w niechętnym stosunku większości szlachty do ukształtowanego przez Rosję w Rzeczypospolitej układu politycznego¹⁶. Wskazawszy, że liczba zwolenników tego systemu była bardzo mała, ambasador dał bliższą charakterystykę żywiołów dążących do zmian. Największe niebezpieczeństwo dla stabilności Rzeczypospolitej groziło, jego zdaniem, ze strony magnaterii tęskniącej do powrotu dawnych czasów, w których dominowała ona zarówno politycznie, jak i ekonomicznie¹⁷. Szlachta, ciemna i uboga, z natury swej niespokojna, a do tego stale podburzana przez magnaterię, mogła się jej dać łatwo wykorzystać do buntu. O tym, że w Rzeczypospolitej po wymarszu wojsk rosyjskich nie doszło dotychczas do niepokoju zdecydował — zdaniem Stackelberga — brak możliwości uzyskania jawnej protekcji któregoś z mocarstw, o które to poparcie magnateria stale zabiegała¹⁸. Ambasador nie omieszkął przy okazji podkreślić niedojrzałości kulturalnej i politycznej polskiego społeczeństwa, niezdolnego do należytej oceny uzyskanych dzięki Rosji dobrodziejstw. Wśród pozytywów, które Rzeczpospolita zawdzięczała Katarzynie II, Stackelberg wymieniał powściągnięcie ponadtraktatowych roszczeń Berlina i Wiednia w dobie pierwszego rozbioru, stworzenie sprawnego rządu gwarantującego bezpieczeństwo osób i mienia, dodatni bilans finansowy państwa oraz ustanowienie systemu oświatowego (ambasador miał zapewne na myśli Komisję Edukacji Narodowej), mogącego przyczynić państwu oświeconych i patriotycznych obywateli. Wszystkie te elementy składały się na obraz stabilnego państwa, które wprawdzie nie miało możliwości odgrywania samodzielnej roli na arenie międzynarodowej, ale

¹⁶W skład ówczesnej opozycji wchodziłi przedstawiciele dawnego stronnictwa Czartoryskich (tzw. Familii). Główną rolę odgrywał w nim marszałek w. kor. Stanisław Lubomirski. Więzami pokrewieństwa z Lubomirskimi związani byli inni opozycjoniści — Ignacy, Stanisław Kostka i Jan Potoccy oraz hetman polny koronny Seweryn Rzewuski. Po śmierci Augusta Czartoryskiego (1782) i Stanisława Lubomirskiego (1783) to właśnie młodzi Potoccy, a szczególnie Ignacy, zaczęli odgrywać główną rolę w stronnictwie. Mniejszą aktywność polityczną przejął syn Augusta Czartoryskiego Adam Kazimierz. Z grupą tą, nazywaną także „partią galicyjską” — z racji silnych związków majątkowych z zaborcą austriackim jej neutralnym zapleczem politycznym był Wiedeń — związał się hetman wielki koronny Franciszek Ksawery Branicki. Zabiegający o względy Petersburga Branicki cieszył się protekcją Grzegorza Potemkina — faworyta Katarzyny II. Głównym celem działań opozycji w omawianym okresie było obalenie Rady Nieustającej. Szczególnie ostro — z uwagą na hetmana Branickiego — opozycja występowała przeciwko przekazaniu władzy nad wojskiem królowi i Departamentowi Wojskowemu Rady Nieustającej, K. M. Morawski, *Pogląd na opozycję magnacką między pierwszym rozbiorem a Sejmem Czteroletnim*, w: *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 383; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska*, s. 118; J. Michalski, *Do dziejów stronnictwa austriackiego*, s. 143; idem, *Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta*, s. 373; W. Filipczak, *Walka o mandaty poselskie w prowincji małopolskiej przed sejmem 1778 roku*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia Historica, z. 58, 1996, s. 104–105.

¹⁷Właśnie nadzieją odzyskania dawnej pozycji miała być podyktowana oferta współpracy skierowana w 1779 r. przez Adama Czartoryskiego pod adresem Wiednia, J. Michalski, *Do dziejów stronnictwa austriackiego*, s. 143.

¹⁸Obraz nastrojów społecznych, w których magnacka opozycja wbrew rzeczywistości jawi się jako zdecydowanie antyrosyjska, został celowo przyczeriniony. Stackelbergowi chodziło o podkreślenie zagrożeń dla porządku ustanowionego przez Katarzynę II po pierwszym rozbiore. Na fakt, że gwarancją utrzymania Rzeczypospolitej w całkowitej zależności od Rosji było, poza odsunięciem Polski od wszelkiego udziału w polityce międzynarodowej, wyeliminowanie z niej obcych — oczywiście poza rosyjskimi — wpływów, zwrócił uwagę J. Michalski, *Polska wobec wojny o sukcesję bawarską*, s. 80.

było jednocześnie sprawnie i rozsądnie zarządzane¹⁹. Ten idylliczny obraz Polski zarządzanej przez Katarzynę II, jaskrawo kontrastujący z wcześniejszym destabilizującym Europę państwem ciemnej szlachty i warcholskiej magnaterii, był pochlebstwem, które miało życzliwie usposobić Imperatorką do przyjęcia konkretnych postulatów przedstawionych przez ambasadora w dalszej części depeszy.

Stackelberg ukazał zatem ówczesną Rzeczpospolitą jako państwo dobrze urządzone wewnątrz, ale niesamodzielne zewnątrz, oraz uznał opozycję magnacką za zasadnicze źródło zagrożeń mogących przywrócić w Polsce stan permanentnej anarchii, czyli ponownie uczynić z niej państwo nieobliczalne, stanowiące zagrożenie dla stabilności układu sił pomiędzy mocarstwami. Środki zaradcze przedstawił Stackelberg w dalszej części depeszy do Panina.

„Nous avons posé pour base depuis l'expiration de la fameuse diète de deux ans — rozpoczynał zasadniczy wykład Stackelberg — de rétabir avec le Roi de Pologne, après l'avoir bien puni de ses fautes passées, ce concert, cet accord, qui en faisant de notre parti le sien et du sien le nôtre, purgeront notre système en Pologne de la complication, de la contradiction qu'il y avoit de protéger, de soutenir d'un côté ce Prince sur le trône, et de souffrir de l'autre une sorte d'éloignement entre lui et nous, entre ses amis et les nôtres, une incompatibilité apparente enfin entre nos intérêts et les siens. Ayant trop développé les différents rapports politiques sous lesquels les défauts de cette marche paroissent dans tout leur jour, je ne m'appesantirai point ici sur la nécessité de conserver celle, de laquelle nous nous trouvons bien depuis six ans. Mais pour la conserver, ce qui convient encore parce qu'elle est exempte des grandes dépenses qui exigeoit autrefois un parti séparé, il est nécessaire de fortifier le parti du Roi, et de rendre ce Prince,

¹⁹ „Le sentiment profond de cette vérité, Monsieur le Comte — kontynuował swój wywód Stackelberg — ne permettant point, que l'amour propre m'aveugle un instant sur le caractère du calme apparent dont jouit ce pays-ci malgré l'évacuation de nos troupes, il est nécessaire de Vous dire que cette tranquillité ne satisfaisant qu'un très petit nombre de gens sensés, et n'étant que l'effet de l'impossibilité d'obtenir une protection ouverte et déclarée de quelque puissance étrangère, pèse sur le gros de ce peuple de noblesse féodale pauvre et imbécile, toujours inquiète et toujours suscitée sous mains par quelques chefs aristocratiques, dont plusieurs ne sont pas guéris de leurs hoquets de domination et dont d'autres, ruinés par le luxe crapuleux et se regardant par habitude comme des portions du gouvernement, intriguent, traitent avec des cours étrangères et envisagent les révolutions de leur partie comme des ressources d'ambition et des finances.

Tel est encore le génie de la génération actuelle, qui élevée dans le siècle barbare de la Pologne, victime de l'influence empoisonnée de son ancien gouvernement, ne sauroit, livrée à elle même, mettre à profit les bienfaits par lesquels l'Impératrice a cherché à réparer, pour ainsi dire, les maux du partage et les désolations que l'esprit de vertige avoit attiré à cette nation.

Modérant avec fermeté les prétentions des cours voisines, donnant à la Pologne par une Puissance exécutrice un système dans les ressorts du gouvernement, qui a fixé la sûreté et la propriété des individus, et les finances de l'état de manière qu'il se trouve un excédant annuel de quatre cent mille francs dans le trésor de la République sans que l'impôt paroisse onéreux, établissant une instruction publique dont les effets promettent déjà à la partie des citoyens éclairés et vertueux, l'Impératrice a institué ici une puissance, qui pour ne pas jouer un première rôle dans la balance de l'Europe, substituera par une politique sage aux secousses dangereuses, inséparables de l'éclat, la jouissance d'une médiocrité tranquille et exempte d'orages”. O. M. Stackelberg do N. I. Panina, depesza nr 28 z 18/29 VI 1781, AWPRI, f. 80, op. 80/1, nr 1397, k. 151–152v.

sans toucher aux principes du gouvernement, respectable, aussi longtems qu'il continue à professer envers l'Impératrice cette confiance sans bornes et cette soumission entière, de laquelle il ne s'est jamais écarté depuis qu'en l'entourant bien et en ne le perdant jamais de vue, nous avons réussi à le ramener sur la voie, qui seule peut fixer son sort et celui de sa patrie. Mais pour le rendre respectable en fortifiant son parti, il n'y a pas d'autre moyen que d'affaiblir, au lieu de ranimer, celui de l'opposition"²⁰. Celem tego wywodu była konkluzja, że w interesie Rosji leżało wzmocnienie pozycji króla i jego stronnictwa przy równoczesnym dążeniu do osłabienia, nie zaś do ożywienia opozycji. Przemawiała za tym, zdaniem ambasadora, lojalność Stanisława Augusta wobec Rosji, datująca się od 1775 r. Zatem głównym filarem systemu przyjętego przez Rosję w Rzeczypospolitej była współpraca z królem, zaś posiadanie przez niego odpowiednio silnej pozycji — niezbędnym elementem owego systemu. Przy zachowaniu pełnej kontroli nad poczynaniami Stanisława Augusta można było — jak to podkreślał ambasador — ograniczyć wydatki ponoszone przez Rosję w Polsce.

Wizja stworzona przez Stackelberga nie do końca była zgodna z rzeczywistością. Zwraca chociażby uwagę niewątpliwie celowe pominięcie wśród głównych opozycjonistów osoby Franciszka Ksawerego Branickiego oraz przemilczenie jego związków z faworytem Katarzyny II — Grzegorzem Potemkinem²¹. Właśnie na koneksje Branickiego liczyli pozostali główni opozycjoniści i mieli nadzieję, że uda im się tą drogą dotrzeć do Petersburga za plecami ambasadora. Niepokój Stackelberga wzbudzał ponadto fakt pozbywania się przez owych magnatów majątków w Polsce²², co musiało utrudnić nad nimi kontrolę. Ambasador akcentował też antyrosyjskie nastroje opozycji oraz ostrzegał przed opanowaniem przez nią trybunałów²³. Tworząc wrażenie antyrosyjskiej (choć bardziej zgodne z rzeczywistością byłoby uznanie opozycji za antyambadorską) i jednocześnie proaustriackiej orientacji opozycji, ambasador kreował sztuczną rzeczywistość, służącą w tym wypadku tezie o ewentualnej obcej — zapewne austriackiej — ingerencji w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej i rebelii podobnej do konfederacji barskiej²⁴.

²⁰Ibid., k. 153–153v.

²¹12 X 1781 Branicki ożenił się z Aleksandrą Engelhardt, naturalną córką Katarzyny II, oficjalnie uchodzącą za siostrzenicę Grzegorza Potemkina.

²²A. K. Czartoryski już wcześniej deklarował chęć sprzedania swych dóbr znajdujących się w Rzeczypospolitej i przeniesienia całego majątku pod panowanie austriackie, J. Michalski, *Polska wobec wojny o sukcesję bawarską*, s. 65.

²³Zapewne aluzja do A. K. Czartoryskiego, marszałka trybunału litewskiego w l. 1781–1782, H. Waniczkówna, *Czartoryski Adam Kazimierz*, PSB, t. 4, s. 252.

²⁴„Il est de mon devoir — ostrzegał Stackelberg — il est de l'essence de la vérité dont je fais profession de Vous répéter, Monsieur le Comte, qu'il se fortifie tous les jours ce parti. Je n'entre point dans des discussions hasardeuses sur le sol nourricier qui le vivifie, qui l'anime. Il suffit de Vous dire qu'il existe, qu'il leve la tête, qu'il agit, qu'il augmente, qu'il renferme tous les sujets galliciens à commencer des familles Lubomirski, Potocki en grande partie, et que des gens en place ici vendent presque tout en Pologne pour s'établir là, afin d'être à l'abri dans l'exécution de leurs projets. Abandonner au hasard cette trame qui est encore dans les ténèbres, seroit se rendre coupable d'une révolution semblable à celle qui a déjà bouleversé cet état". O. M. Stackelberg do N. I. Panina, depeza nr 28 z 18/29 VI 1781, AWPRI, f. 80, op. 80/1, nr 1397, k. 153v–154.

Cały powyższy wywód zmierzał do konkluzji, że jeśli Rosja nie podejmie zdecydowanych kroków, „ce parti se fortifiant tous les jours dans le silence, composé pour la plupart de nos anciens ennemis, s'empare déjà des tribunaux et s'emparera de toutes les diètes pour peu qu'une seule confédérée au moins n'interrompe le cours des assemblées nationales libres, que nous avons eu, et qui malgré ce qu'elles présentent en apparence de juste et d'honorable même pour l'ambition de ceux qui les dirigent, deviennent, lorsqu'elles se suivent de trop près, l'échelon par lequel l'esprit de faction, le fanatisme et la rébellion se familiarisent avec le trône pour le fouler aux pieds et pour l'ensanglanter. Figurez Vous, Monsieur le Comte, un essaim de factieux qu'on appelle plusieurs fois de suite aux délibérations nationales, pour suivre tumultueusement et sans frein sous l'enseigne de la liberté les impulsions de leurs passions. Figurez Vous l'homme en place destiné a conduire cette foule, entre le scandale dangereux d'une rupture de diète et le besoin de flatter les chefs de l'opposition par de la considération apparente et l'avancement de leurs créatures. Il ne balance pas entre les deux inconvénients et en choisissant le dernier, il a la douleur de fournir lui-même des armes et de donner de la vogue aux ennemis de la bonne cause”²⁵.

Obok polemicznych akcentów w stosunku do petersburskich frazesów o zaszczytnym charakterze sejmów wolnych i niewątpliwej przesady w wizji okrwawionego tronu, Stackelberga słusznie dostrzegł ewolucję układu sił między opozycją i tronem. W tej sytuacji jedyne remedium widział w sejmie skonfederowanym. Znając z doświadczenia mechanizm ustępstw, do których zarówno on, jak i król bywali zmuszani przez grożącą zerwaniem sejmku opozycję²⁶, Stackelberg zapewniał, że skonfederowany sejm pozwoliłby na wzmocnienie pozycji króla i stanowiłby zaporę dla niebezpiecznego wzrostu sił opozycji. „Ce n'est pas, Monsieur le Comte — zastrzegał się ambasador, świadom, że w interesie Petersburga nie leżała zmiana republikańskiej formy rządu — que je veuille établir par mon raisonnement une continuité de diètes confédérées. Elles changeroient la forme du gouvernement, tout comme celle des diètes libres la changeroit en anarchie. Mais l'art consiste à les entremêler d'une manière capable de ne faire pencher la balance ni d'un côté, ni de l'autre”²⁷.

Przypominając, że utrzymanie aktualnej formy rządu polskiego leżało w interesie Rosji, Stackelberg ostrzegał zarówno przed sejmami wyłącznie wolnymi, gdyż ich skutkiem byłby powrót anarchii, jak i przed systematycznym sejmowaniem pod węzłem konfederacji, które naruszyłyby republikański charakter ustroju. Całe powyższe rozumowanie prowadziło do konkluzji o konieczności zgody Petersburga na zwołanie sejmku skonfederowanego w 1782 r. Gwarantując ze swej strony spokojny przebieg takiego sejmku, uprzedzał, że brak pozytywnej odpowiedzi na jego propo-

²⁵Ibid., k. 154–154v.

²⁶Trudności w kierowaniu przebiegiem sejmku wolnego dały o sobie znać już na sejmie w 1778 r. — J. Michalski, *Polska wobec wojny o sukcesję bawarską*, s. 101–102.

²⁷O. M. Stackelberg do N. I. Panina, depeza nr 28 z 18/29 VI 1781, AWPRI, f. 80, op. 80/1, nr 1397, k. 155.

zycje może spowodować nawet załamanie się rosyjskiego systemu w Rzeczypospolitej²⁸.

Mimo braku odpowiedzi na raport z 18/29 VI 1781 ambasador jeszcze dwukrotnie próbował przekonać Petersburg do idei sejmu skonfederowanego. Po raz pierwszy uczynił to 7/18 VII 1781 w liście skierowanym do wicekanclerza Iwana Andrejewicza Ostermanna. Doskonałym pretekstem do przypomnienia powyższego projektu stała się rozmowa, którą ambasador odbył ze Stanisławem Augustem. Stackelberg spotkał się z królem, aby przedstawić mu życzenia Katarzyny II w sprawie ratyfikacji zakończonego z początkiem 1781 r. rozgraniczenia pomiędzy polską Ukrainą a gubernią noworosyjską²⁹. Pomimo braku jakichkolwiek podstaw do roszczeń terytorialnych pod adresem Rzeczypospolitej, w Petersburgu zdecydowano o konieczności ratyfikowania dokonanej delimitacji na sejmie 1782 r. Relacjonując przebieg dyskusji, Stackelberg podkreślił gotowość króla do współpracy oraz do podjęcia wszelkich możliwych działań w tym kierunku. Jednocześnie podzielił się z Ostermannem wyrażoną przez króla obawą, czy ratyfikacja dokumentu, tak ważnego z punktu widzenia Rosji, będzie możliwa na sejmie wolnym, na którym zawsze przecież mógł znaleźć się jakiś źle usposobiony czy wręcz przekupiony poseł, który przez swój sprzeciw mógł nie dopuścić do uznania przez sejm nowej granicy³⁰.

O zamiarze napisania powyższej depezy oraz o jej treści Stackelberg dość wiernie poinformował Stanisława Augusta. Król ze swej strony polecił posłowi polskiemu w Petersburgu Augustynowi Debolemu wspieranie tych działań Stackelberga, które mogłyby doprowadzić do uzyskania zgody Rosji na sejm skonfederowany. Miał przy tym Deboli użyć argumentu zasugerowanego przez króla ambasadorowi, lecz jednocześnie unikać własnej inicjatywy w podejmowaniu z Rosjanami rozmów o kształcie przyszłego sejmu³¹.

²⁸ „Après Vous avoir développé, Monsieur le Comte, — kończy swój raport Stackelberg — tous les motifs qui rendent indispensable une diète pacifiquement confédérée à Varsovie pour l'année prochaine, terme de l'assemblée nationale, j'ose Vous répondre de la solidité de notre édifice politique, avec les mesures de détail que je ne cesserai de prendre pour la conservation de l'ordre et de la justice. Mais si au contraire nous ne raffermissions point le Roi et notre patrie commun, je Vous supplie de ne pas me l'attribuer, si nous perdons tous les fruits du beau système qui étoit réservé au règne philosophique et grand de l'Impératrice, de combiner le bonheur de cette Pologne autrefois si orageuse, et toujours prête à redevenir, avec l'intérêt systematique de la gouverner par la douceur et la bienfaisance”. O. M. Stackelberg do N. I. Panina, depeza nr 28 z 18/29 VI 1781, AWPRI, f. 80, op. 80/1, nr 1397, k. 155–155v.

²⁹ Powołana w tym celu komisja polsko-rosyjska zakończyła prace 16 I 1781. Sejm 1782 r. dokonał stosownej ratyfikacji, VL 9, Kraków 1889, s. 4–5.

³⁰ „M'étant abouché avec le Roi pour m'expliquer dans le sens de mes instruction, il m'a assuré, qu'en remplissant ses engagements, il partageroit tous mes efforts pour obtenir cet acte de la diète; du moment cependant, a-t-il ajouté, que la prochaine assemblée nationale seroit libre, il lui étoit impossible de garantir, qu'il n'y eut une tête mal organisée, ou quelque nonce gagné, qui ne s'opposant à la ratification”. O. M. Stackelberg do I. A. Ostermanna, 7/18 VII 1781, AWPRI, f. 79, op. 79/6, nr 1147, k. 47.

³¹ „Stackelberg m'a fait lire son exemplaire pareil au mien de la Déclaration, qui Vous a été remise par rapport à la ratification, et il m'a dit en même temps, qu'il écrira à sa cour, qu'en recevant cette déclaration j'avois dit moi, que tels efforts que Je fasse, Je ne puis pas répondre, qu'il ne se trouve pas quelque écervelé ou quelque malintentionné, qui pourroit s'opposer à cette ratification, si la diète est libre; et que sur cet argument lui, Stackelberg, fondera dès à présent ses plus vives représentations pour faire agréer à l'Impératrice une diète confédérée”. Stanisław August do A. Debolego, 16 VII 1781, AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego (dalej: AKP) 263, k. 300v–301.

Jak widać, cele króla i Stackelberga w lipcu 1781 r. były tożsame, jednak już w grudniu tego roku sytuacja wyglądała odmiennie. Ambasador nadal zabiegał o zgodę Petersburga na sejm pod wężem, podczas gdy król żywił obawy, czy sejm skonfederowany nie zostanie wykorzystany przez potencje ościennie do ponownego uszczuplenia terytorium Rzeczypospolitej przede wszystkim na korzyść Prus³². W depeszy datowanej 24 XII t.r. król zrelacjonował Debolemu rozmowę, którą miał ze Stackelbergiem³³. Dotyczyła ona obsady laski marszałkowskiej na przyszłym sejmie. Ambasadora niepokoiły aspiracje do niej generała ziem podolskich Adama Kazimierza Czartoryskiego. Stackelberg obawiał się bowiem, czy objęcie tak ważnej funkcji przez Czartoryskiego nie zwiększy jego popularności wśród szlachty, a tym samym nie przyczyni się do wzmocnienia partii austriackiej i w ogóle wpływów austriackich w Rzeczypospolitej, dlatego też zwrócił się do króla z prośbą o przeciwstawienie się planom księcia Adama. Król odmówił, słusznie rozumując, że ambasador pragnął posłużyć się jego osobą do przeprowadzenia działań, które nie spotkałyby się z przychylnym przyjęciem większości szlachty. Stanisław August powołał się również na niezadowolone Wiednia, na które mógłby się narazić swoim sprzeciwem wobec kandydatury Adama Czartoryskiego do funkcji marszałkowskiej, a który to sprzeciw mógłby argumentować jedynie jego przynależnością do partii austriackiej³⁴. Wówczas to Stackelberg poradził królowi, aby przedstawił innego kandydata do laski marszałkowskiej, którego wybrał jakoby nie wiedząc o planach księcia Adama. Stanisław August chcąc wykorzystać temat rozmowy w celu wybadania rosyjskich planów w sprawie formy sejmku, zadał Stackelbergowi pytanie, „czyli warto się tak mocne czynić zachody o laskę sejmową, jeżeli sejm ma być tylko wolny?”. W odpowiedzi usłyszał, że ostateczna forma sejmku nie została jeszcze postanowiona oraz że ambasador otrzymał niedawno depeszę z Petersburga, w której Ostermann zapewniał o możliwej zgodzie Katarzyny na sejm skonfederowany³⁵.

³²Pogłoski, jakoby w przypadku konfliktu zbrojnego pomiędzy Rosją i Austrią a Turcją nowe zdobycze terytorialne dworów cesarskich miały pociągnąć za sobą konieczność zaspokojenia roszczeń pruskich kosztem ziem polskich, były wówczas stale obecne. Podobne głosy o mającym się dokonać nowym uszczupleniu terytorium Rzeczypospolitej pojawiły się także w czasie prusko-austriackiej wojny o sukcesję bawarską, J. Michalski, *Polska wobec wojny o sukcesję bawarską*, s. 15–17; idem, *Sprawa przymierza polsko-rosyjskiego w dobie aneksji Krymu*, s. 68, 85–86. Obawy Stanisława Augusta mógł powiększyć także fakt działania wówczas komisji polsko-pruskiej, która miała zająć się rozstrzygnięciem sporów granicznych pomiędzy dobrami prywatnymi leżącymi na pograniczu. Ustalenia dokonane przez komisję potwierdził również sejm 1782 r. — VI 9, s. 5.

³³Stanisław August do A. Debolego, 24 XII 1781, AGAD, AKP 263. Depeszę tę omówił J. Michalski w kontekście obaw króla o nowe uszczuplenie terytorialne Rzeczypospolitej, o ile doszłoby do konfliktu zbrojnego Rosji i Austrii z Turcją, J. Michalski, *Sprawa przymierza polsko-rosyjskiego w dobie aneksji Krymu*, s. 86.

³⁴„Pytałem się — pisał król do Debolego — czyli on [Stackelberg] jest determinowany przyznać się in publico, iż dla tej racyi sprzeciwia się księciu Adamowi, iż censuror być partyzantem austriackim? Stackelberg przyznał mi się, że wcale by sobie nie życzył te in publico allegować racyją. Wtedy ja rzekłem na odwrót: tym bardziej tedy dla mnie nie byłoby na rękę do tej przyczyny austriackiej stosować przeszkadzania moje księciu Adamowi, już doznawszy tak gorzko jak niewinnie niechęci i resentmentu Cesarza”, Stanisław August do A. Debolego, 24 XII 1781, AGAD, AKP 263, k. 396. Znamienne, że w relacji Stanisława Augusta — podobnie jak w depeszach Stackelberga — wyraźnie widoczna jest tendencja do akcentowania związków opozycji jedynie z Austrią oraz niedostrzegania jej zabiegów o pozyskanie poparcia Rosji.

Wiadomość, która — jak król sam podkreślił — w innych czasach dałaby mu powody do radości, tym razem wywołała obawę, „czyli nie sprawdzi się tandem ów projekt dwóch dworów cesarskich względem Turcji, i czyli nie zgadzają się już na to, żeby zaspokoić zazdrość króla pruskiego nowym jakimś Polskim uszkodzeniem?”³⁶. Pomimo zapewnień Stackelberga, że takie plany nie były w Petersburgu brane pod uwagę, zgodność działań podejmowanych przez Stanisława Augusta i ambasadora w celu skonfederowania przyszłego sejmku została zniweczona szerzącymi się pogłoskami o szykowanym nowym podziale Rzeczypospolitej. „Któż wie — pisał król do Debolego — z czym te potęgi do nas się odezwią, gdy będą mieli sejm konfederacki, w tej dla niej wygodzie, że go zerwać nie będzie można?”³⁷, dlatego też Deboli miał się starać wybadać w tym względzie Ostermanna. Jednocześnie król nie chciał, aby została przekreślona szansa na sejm skonfederowany, gdyby pogłoski o zamiarach dworów cesarskich okazały się nieprawdziwe. Deboli zapytany przez Ostermanna, czy Stanisław August nie chciałby zwołania sejmku pod wężem, miał odpowiedzieć, iż król wyżej ceni „sejmy takie, gdzie pluralitas decydować może nad takie, gdzie unanimitas o wszystkim decyduje. Bo gdybyś inaczej odpowiadał — ostrzegł król — można by nas pochwycić o niestałość w zdaniach naszych. Niemniej jednak staraj się WPan tak tę swoją odpowiedź umiarkować co do ułożenia słów, ażebyś mnie zostawił możność wzięcia jeszcze takiej rezolucji względem blisko następującego sejmku, jaką będę sam sądził za najlepszą dla kraju, a po staremu, ażeby respons WPana gdyby był i Stackelbergowi doniesiony, żeby jednak nie mógł być od niego tłumaczony jako sprzeciwienie się wyraźne tym myślom, które on względem tego sejmku dworowi świeżo teraz przełożył”³⁸.

Obawy Stanisława Augusta osłabiła nieco prośba Stackelberga, aby Deboli starał się wpłynąć na posła pruskiego w Petersburgu Johanna Görtza, aby ten ze swej strony zaprzestał wszelkich zabiegów mających poprzeć ideę sejmku skonfederowanego w 1782 r.³⁹ Stackelberg, postrzegany w Petersburgu jako osoba związana z Paninem, a tym samym z pruską opcją polityki zagranicznej Rosji, obawiał się, że zabiegi Görtza zaszkodzą jego staraniom o skonfederowanie sejmku. Tym samym ambasador pośrednio potwierdził przed królem, że Berlin i Petersburg nie prowadziły wówczas wspólnej polityki w sprawie przyszłego sejmku. Mimo tej wskazówki oraz zapewnień posła cesarskiego w Warszawie Johanna Thuguta, że

³⁵Stackelberg zapewniając Stanisława Augusta o przychylnym stosunku Petersburga do idei zwołania sejmku skonfederowanego, mijał się z prawdą. W rzeczywistości pierwszą depezę, która odnosiła się do zbliżającego się sejmku, otrzymał od Ostermanna dopiero w styczniu 1782 r.

³⁶Stanisław August do A. Debolego, 24 XII 1781, AGAD, AKP 263, k. 397.

³⁷Ibid., k. 397v.

³⁸Ibid., k. 398v-399.

³⁹O tym, że J. Görtz wykazywał zainteresowanie formą sejmku donosił A. Deboli w depezy do Adama Cieciszowskiego, pisarza w. kor., wysłanej z Petersburga 11 XII 1781. Görtz kilkakrotnie pytał się Debolego, jakie rozkazy otrzymał on w tej sprawie z Warszawy, oraz zapewniał, że chętnie poprze zabieg Debolego o sejm skonfederowany, w momencie, gdy ten otrzyma odnośne dyspozycje od króla. A. Deboli do A. Cieciszowskiego, depeza nr 48, St. Petersburg 11 XII 1781, AGAD, AKP 262, k. 740v-741.

Józef II nie zmierzał do terytorialnego uszczuplenia Rzeczypospolitej, Stanisław August nie odwołał wcześniejszych dyspozycji dla Debolego i do czasu wyjaśnienia wszystkich wątpliwości co do zamiarów Rosji i Austrii odłożył decyzję o formie zbliżającego się sejmu⁴⁰. Nie ulega wątpliwości, że poważne traktowanie wszelkich pogłosek o uszczupleniu terytorialnym Rzeczypospolitej wymusiło na królu doświadczenie pierwszego rozbioru — dla uniknięcia niebezpieczeństwa nowego podziału gotów był zrezygnować ze starań o sejm skonfederowany, a tym samym z próby kontynuowania reformy państwa.

Wspomnianą w rozmowie ze Stanisławem Augustem próbę zwrócenia uwagi Petersburga na konieczność zwołania sejmu skonfederowanego podjął Stackelberg w grudniu 1781 r. Ponieważ nie otrzymał — mimo zapewnień czynionych królowi — przez prawie pół roku ani odpowiedzi na propozycje przedstawione w depeszy z 18/29 VI 1781, ani na wątpliwości zawarte w przytoczonej przez niego wypowiedzi Stanisława Augusta dotyczącej szans ratyfikacji nowej granicy na sejmie wolnym i zapewne łudził się, że milczenie Petersburga nie musiało oznaczać odmowy⁴¹, Stackelberg 11/22 XII 1781 wysłał depeszę z prośbą o szczegółowe instrukcje⁴². Potrzebę uzyskania takowych kolejny raz argumentował ambasador wzrastającą siłą opozycji, która dążyła do uzyskania większości głosów na nadchodzącym sejmie, a łaskę marszałkowską widziała chętnie w ręku Adama Czartoryskiego. Dla podkreślenia dramatyzmu swojego położenia Stackelberg starał się również zasugerować Petersburgowi, jakoby dla opozycji jednym ze sposobów zdobycia władzy mogło być targnięcie się na życie króla.

Wraz z oficjalną depeszą adresowaną do wicekanclerza Ostermanna Stackelberg wysłał do niego prywatny list, w którym wyraził nadzieję, iż ten pozytywnie ustosunkuje się do idei zwołania w 1782 r. sejmu skonfederowanego oraz skłonny będzie udzielić poparcia zabiegom ambasadora⁴³. Jednocześnie na użytek Ostermanna Stackelberg po raz kolejny przypominał argumenty przemawiające na korzyść swojego planu.

Zasadniczym argumentem, na który ponownie powołał się ambasador, było przekonanie, że jeśli najbliższy sejm nie zostanie skonfederowany — przy czym ambasador ręczył za spokojny przebieg konfederacji — to Rosji groziła utrata wpływów w Polsce. Tym samym zarówno król, jego partia, jak i partia prorosyjska przestałyby odgrywać na polskiej scenie politycznej jakąkolwiek rolę. Podstawowe źródło owego zagrożenia widział Stackelberg w dążeniu opozycji do odzyskania na nadchodzącym sejmie znaczenia

⁴⁰Stanisław August do A. Debolego, 24 XII 1781, AGAD, AKP 263, k. 399v.

⁴¹O takiej interpretacji milczenia Petersburga świadczyć może prawie o miesiąc późniejszy list Stackelberga skierowany zapewne do I. A. Ostermanna, ambasador prosił o informację, czy jego zabiegi o sejm skonfederowany mają szansę spałkać się z przychylnością Imperatorowej: „Je prie instamment Votre Excellence de me dire au plutôt confidentiellement l'impression, que mes représentations au sujet d'une diète confédérée et de ce que j'appelle le parti de l'opposition peuvent avoir faite”. O. M. Stackelberg do I. A. Ostermanna, 8/19 I 1782, AWPRI, f. 79, op. 79/6, nr 1157, k. 15–15v.

⁴²O. M. Stackelberg do I. A. Ostermanna, depesza nr 54 z 11/22 XII 1781, AWPRI, f. 79, op. 79/6, nr 1148, k. 58–61v.

⁴³O. M. Stackelberg do I. A. Ostermanna, 11/22 XII, *ibid.*, k. 96–97v.

porównywalnego z tym, jakim dysponowała ona podczas sejmu 1766 r.⁴⁴ Powyższą, nieprzystającą do rzeczywistości roku 1781 aluzją do Czartoryskich posłużył się ambasador, aby zobrazować konsekwencje, mogące wyniknąć z ponownego znalezienia się przy władzy osób wywodzących się politycznie z „familii”. Podobnie jak po sejmie 1766 r., doszłoby wówczas do pogwałcenia gwarancji, zmiany formy rządu oraz cofnięcia swobód religijnych⁴⁵. Powyższe okoliczności zmusiłyby Rosję do wprowadzenia do Rzeczypospolitej dopiero co wycofanych z niej wojsk. Jeśli by do tego doszło, nie należało spodziewać się bierności jej pozostałych sąsiadów, którzy korzystając z okazji, również zaangażowaliby się militarnie w Rzeczypospolitą i zniweczą tym samym dominację Petersburga — obiekt ich nieustannej zazdrości⁴⁶.

Stackelberga niepokoiły również stałe konferencje posła austriackiego w Warszawie Thuguta z niewymienionymi z nazwiska przywódcami opozycji. Spotkania te, o przebiegu których Stackelberg był na bieżąco informowany, odbierano powszechnie — zdaniem ambasadora — jako wyraz poparcia udzielanego antykrólewskiej opozycji przez Wiedeń. Thugut miał się podobno posunąć do obietnicy wpłynięcia na dwór wiedeński, aby ten używając swoich wpływów w Petersburgu, spowodował odwołanie Stackelberga z Warszawy pod zarzutem sprzyjania Prusom⁴⁷.

Odnosi się wrażenie, że ambasador postawił znak równości w ocenie celów polityki Austrii i Prus względem Rzeczypospolitej, jednocześnie podkreślając sprzeczność pomiędzy owymi celami a interesem Rosji. Stroną bardziej aktywną w dążeniu do zniweczenia dominującej pozycji Rosji w Rzeczypospolitej byłaby tu Austria, której przedstawiciel w świetle raportów Stackelberga wykazywał nadmierną aktywność na polskiej scenie politycznej. Trudno posądzać Stackelberga o niezrozumienie układu sił pomiędzy Rosją, Prusami i Austrią po roku 1780. Zapewne zdawał on sobie sprawę, że tak gwałtownym atakiem na osobę Thuguta może potwierdzić zarzuty o sprzyjanie Prusom kierowane pod jego adresem. Być może zaryzykował w obawie, że dalsze kontakty Thuguta z malkontentami utrudnią mu ewentualny zwrot w kierunku opozycji, podobny do tego, który amba-

⁴⁴ „(...) Je vous conjure — zwracał się nieoficjalnie do Ostermanna Stackelberg — d'appuyer mes représentations au sujet d'une diète pacifiquement et tranquillement confédérée à Varsovie attendu qu'encore une libre acheveroit d'anéantir notre influence en rendant le Roi, Son parti et le notre absolument nul. Avec cette vérité, cette confiance dont je fais profession à l'égard de Votre Excellence, je puis lui garantir, que ce nouveau parti infiniment encouragé et appuyé projete de faire ressembler la diète prochaine à celle de 1766". Ibid., k. 96–96v.

⁴⁵ Być może przykład ten miał zobrazować dominującą pozycję „familii” na sejmie w 1766 r., której przywódcy (Michał Fryderyk i August Czartoryscy) przez niepodporządkowanie się dyktatowi Rosji w sprawie równouprawnienia dysydentów ściganych na Rzeczpospolitą — według Stackelberga — późniejsze zaburzenia uwienczone konfederacją barską i pierwszym rozbiorem.

⁴⁶ „Du moment, qu'il aura le dessus, — przestrzegał Stackelberg — se renoueleront toutes les infractions à la garantie, au gouvernement, à l'état des religions, et dès lors nouveaux troubles, nouvelle entrée de troupes, à laquelle les voisins voudront ajouter les leurs, et enfin une extinction absolue de notre rôle prépondérant, objet de leur jalousie, parce que la dernière petite guerre de l'Autriche a prouvé le parti que nous en savions tirer". Ibid., k. 96v.

⁴⁷ O tym, że Stackelberg uchodził w ocenie Wiednia za stronnika Prus zob. J. Michalski, *Do dziejów stronnictwa austriackiego*, s. 144.

sador wykonał przed sejmem roku 1778⁴⁸. Stackelberg mógł chcieć także zawczasu zagwarantować sobie neutralność przedstawiciela Austrii na zbliżającym się sejmie⁴⁹. A zatem ów ryzykowny w dobie aliansu rosyjsko-austriackiego i co ważniejsze w kilka miesięcy po odsunięciu Panina atak na Thuguta mógł być podyktowany chęcią zapewnienia sobie — w przypadku, gdyby nie doszło do sejmu skonfederowanego — szerokiego pola dla politycznych wolt⁵⁰. Afiszowanie się opozycji z austrofilizmem i stałe podkreślanie przez nią związku króla z ambasadorem mogło być dla Stackelberga bardzo niewygodne, gdyż utrudniało mu odgrywanie roli mediatora pomiędzy królem i opozycją⁵¹.

Odpowiedź Petersburga była tym razem nadspodziewanie szybka. Ostermann w szyfrowanej instrukcji z 7/18 I 1782 pozbawił Stackelberga wszelkich złudzeń co do możliwości zwołania sejmu skonfederowanego, a jednocześnie zdeprecjonował sposób widzenia polskiej rzeczywistości prezentowany przez ambasadora. Niepokojący Stackelberga incydent, który wydarzył się podczas wjazdu Stanisława Augusta do Warszawy uznał Ostermann, powołując się przy tym na opinię samej Imperatorowej, za przypadkowe strzały na wiwat będące porywem fantazji kilku podchmielonych Polaków. Równie lekceważąco potraktował informacje o wzroście politycznej aktywności opozycji. „Cet esprit de vertige — oceniał polską scenę polityczną Ostermann — qui commence à se manifester en Pologne ne surprend pas ici non plus. On est accoutumé de voir à l'approche de chaque diète l'inquiétude polonoise plus active qu'à l'ordinaire (...)” i konkludował, że wydarzenia te w żadnym stopniu nie wpłyną na zmianę zasad polityki Katarzyny II wobec Polski. Imperatorowa zdecydowana była również nie wprowadzać do Polski swoich wojsk i nie zamierzała ponosić w niej dodatkowych wydatków. Lakoniczna i oschła depesza kończyła się odesłaniem ambasadora do instrukcji, którą otrzymał od Katarzyny II przed sejmem 1780 r. — miała ona w pełni obowiązywać także na sejmie roku 1782.

Dodatkowe informacje zawierał dołączony do instrukcji „lettre particulière”. Ostermann informował w nim Stackelberga, „qu'on paroît ici très sûr et très persuadé de bonnes intentions de l'Empereur; son ministre ne cesse pas de donner des assurances que Son Maître n'a ni veut point avoir aucune relation directe et Pologne”. Deklarując wiarę w lojalność austriackiej polityki w Polsce, rosyjski wicekanclerz kwestionował zasadność argumentów o poparciu udzielanym antyrosyjskiej opozycji przez Austrię. Końcowa konkluzja Ostermanna, że dawanie wiary antywiedeńskim pogłoskom dowodziło ulegania obcej, zapewne pruskiej propagandzie, musiała stanowić dla ambasadora wyraźne ostrzeżenie.

⁴⁸J. Michalski, *Polska wobec wojny o sukcesję bawarską*, s. 92–94.

⁴⁹Stackelbergiem mogła kierować także niechęć do dzielenia się władzą z postem austriackim, J. Michalski, *Do dziejów stronnictwa austriackiego*, s. 144–145.

⁵⁰Znamienne jest tu zachowanie Stackelberga na sejmie 1778 r. i jego ówczesne zbliżenie z opozycją — J. Michalski, *Polska wobec wojny o sukcesję bawarską*, s. 97–102.

⁵¹J. Michalski, *Do dziejów stronnictwa austriackiego*, s. 145.

Depesza z 1780 r., do której Ostermann odesłał Stackelberga, to niewątpliwie „lettre ostensible” z 19/30 VIII 1780⁵². Jej tekst nie pozostawiał żadnych złudzeń co do możliwości zwołania sejmu skonfederowanego. „Je désire — wyrażała swoją wolę Katarzyna II — que la prochaine diète jouisse de la plus entière et parfaite liberté, et j’applaudis d’avance à toutes les résolutions, qui s’y prendront unanimement, en tant qu’il ne s’y passera rien de contraire aux constitution, que j’ai garanti de concert avec les autres puissances voisines, vous recommandant d’y veiller, ainsi qu’à prévenir tout ce qui pourroit avoir quelque apparence d’une diète de confédération, dont les suites sont toujours violentes et oppressives. Le liberum veto (podkreślenie w oryginale) doit avoir son plein et entier effet afin que rien ne s’y décide qu’à l’unanimité, et que toutes les résolution de cette assemblée portent ce caractère respectable et imposant, qui en assure la solidité”.

Odpowiedź Stackelberga na ostrą czy wręcz karcącą depeszę Ostermanna była równie lakoniczna jak list podkanclerzego. „En possession des ordres que Votre Excellence m’a transmis au sujet des représentations que j’ai fait sur le caractère de la diète prochaine, je n’ai autre chose à répondre, si ce n’est, que j’ai cru de mon devoir non seulement de me rendre aux sollicitations du roi qui voit diminuer son parti, mais aussi de présenter ce tableau tel que je l’ai envisagé”⁵³. Stackelberg, zazwyczaj bardzo ostrożny, tym razem odpowiedział na zarzuty Ostermanna tonem jak na dworaka niezwykajnie twardym. Przyznając, że w kwestii zwołania sejmu pod wężem konfederacji przychylił się do nalegań króla, nie tylko nie dystansował się od jego opinii o słabnącej sile stronnictwa regalistycznego, ale nadto kolejny raz potwierdził realność obrazu Polski, jaki w swych raportach zarysował. Tonem wyraźnie urażonym odpierał przy tym pomówienia o chęć ponownego wprowadzenia do Polski rosyjskich wojsk oraz uszczuplenia nowymi wydatkami imperatorskiej kasy.

Na tym zakończyły się zabiegi i starania Stackelberga o sejm skonfederowany w 1782 r. Przez następnych kilka miesięcy wiele uwagi poświęcił ambasador na dokładne zrelacjonowanie wszystkich okoliczności związanych z aresztowaniem i ubezwłasnowolnieniem biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka, jednak ani razu nie wspomniął już o możliwości zwołania zbliżającego się sejmu pod wężem konfederacji.

⁵²Katarzyna II do Stackelberga, 19/30 VIII 1780, *Archiv der Familie von Stackelberg*, St. Petersburg 1898, s. 87–88; AWPRI, f. 79, op. 79/6, nr 1132, k. 34–36. Charakter pisma potwierdza list Panina do Stackelberga z 21 VIII/1 IX 1780, AWPRI, f. 80, op. 80/1, nr 1350, k. 170 — list ten został wykorzystany dzięki uprzejmości prof. Zofii Zielińskiej.

⁵³O. M. Stackelberg do I. A. Ostermanna, depesza szyfrowana nr 4 z 19/30 I 1782, AWPRI, f. 79, op. 79/6, nr 1157.

Otto M. Stackelberg and the Project of Confederating the Sejm in 1782

An informal alliance between Russia and Austria was signed in May 1781; at the same time, Catherine II relegated from foreign policy Nikita Ivanovich Panin — protector of Otto M. Stackelberg, the Russian ambassador in Warsaw. In the wake of the Sejm of 1780, Russia decided to withdraw her armies from the Commonwealth; thus, Stackelberg lost a convenient and frequently used measure for exerting pressure upon his political opponents. At the same time, he possessed proof that Austria had not resigned from political presence in the Commonwealth, and backed the local opposition, in this way destroying the balance of forces between the king and his political adversaries. In St. Petersburg, Stackelberg resorted to an argument about the necessity of restoring this balance, which was the foundation of Russian policy *vis a vis* the Commonwealth, and embarked upon efforts for a confederated Sejm, regardless of the endeavours pursued by Stanisław August. Furthermore, he warned the Russian court against free Diets, whose maintenance posed the threat of a return to anarchy, and against the constant convening of confederated parliamentary sessions, which could undermine the very system of the Commonwealth. His plan consisted of a proposal for an interchangeable use of the free and confederated Sejm, and envisaged the Sejm of 1782 as held according to the principles of a confederation.

Intent on suspending the *liberum veto*, Stackelberg wished to facilitate the ratification of the newly delineated borders, established by Russia and the Commonwealth in January 1781.

Initially, the efforts pursued by Stackelberg in St. Petersburg *via* A. Deboli, the Polish diplomatic representative, were supported by King Stanisław August. Nevertheless, rumours about a possible new partition changed the stand represented by the monarch.

The response given by St. Petersburg to the suggestions made by the ambassador was negative. By declaring his faith in the loyalty of Austrian policy in Poland, Osterman questioned the justifiability of arguments about Austrian support for the anti-Russian opposition. At the same time, he referred Stackelberg to an instruction issued by Catherine II during the Sejm of 1780, in which she stressed the necessity of retaining free parliamentary conventions.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska